

Sygn. akt:I C 324/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kieć
Protokolant:	sekretarz sądowy Sandra Bień

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. T. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. T. (1) kwotę 78 750 (siedemdziesiąt osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami:

– od kwoty 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 38 750 (trzydzieści osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

2. ustala odpowiedzialność pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 7 maja 2008 roku;

3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. koszty pomiędzy stronami znosi;

5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę (...),75 (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dwa i 75/100) złotych tytułem kosztów sądowych;

6. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

SSO Andrzej Kieć

Sygn. Akt I C 324/18

UZASADNIENIE

Małoletni powód J. T. (1) reprezentowany przez ojca M. T. w pozwie wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 7 maja

2008 roku oraz obciążenie pozwanego kosztami procesu. Ostatecznie – po rozszerzeniu powództwa (k.393-403) – powód wniósł o zasądzenie kwoty 158 750 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 40 000 zł od dnia 30 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 118 750 zł od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa pozwanemu do dnia zapłaty, o zasądzenie kwoty 19 632 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad powodem w okresie od 7.05.2008r do 31.10.2009r oraz o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 7 maja 2008 roku doszło do wypadku drogowego z jego udziałem w wyniku którego doznał obrażeń ciała w postaci złamania wieloodłamowego obręczy miednicy z uszkodzeniem cewki moczowej, skutkujących koniecznością hospitalizacji oraz przeprowadzenia szeregu zabiegów operacyjnych a następnie długotrwałej rekonwalescencji. Z uwagi na rozmiar obrażeń ciała istnieje ryzyko pogorszenia się jego stanu zdrowia w przyszłości oraz ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem. Strona powodowa dokonała zgłoszenia roszczeń stronie pozwanej, która przyjęła odpowiedzialność za doznaną przez powoda krzywdę i przyznała na rzecz powoda zadośćuczynienie (55 000 zł), zwrot kosztów przejazdów (1861 zł), zwrot kosztów leczenia (1000 zł), zwrot kosztów opieki (17 184 zł), przy czym przyznane świadczenia były pomniejszane o przyjęty przez pozwanego udział 25% powoda w przyczynieniu się do powstania szkody. W ocenie strony powodowej wypłacone świadczenia są zaniżone.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że przyznane powodowi przed procesem świadczenia są adekwatne do stopnia jego cierpienia. Strona powodowa nie wykazała, że zadośćuczynienie winno być wyższe od dotychczas wpłaconego. Ponadto brak jest interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się pozwanego do wypadku. Podniósł, że żądana kwota zadośćuczynienia jest wygórowana a nadto że brak jest podstaw do domagania się odsetek od daty wskazanej w pozwie. Z uwagi bowiem na ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu z chwili zamknięcia rozprawy ewentualne odsetki winny być przyznane od daty wyrokowania.

Sąd ustalił:

W dniu 7 maja 2008 roku małoletni, 3-letni wówczas, powód przebywał wraz matką na ogródku działkowym w T. przy ulicy (...). Ogródek działkowy znajduje się przy ruchliwej ulicy. W pewnej chwili powód się oddalił, pobiegł za dziadkiem, który był w tej chwili w samochodzie zaparkowanym po drugiej stronie ulicy. W czasie gdy powód przebiegał przez jezdnię, wpadł pod autobus. Pojazd był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala (...) w Z., gdzie rozpoznano złamanie wieloodłamowe obręczy miednicy z uszkodzeniem cewki moczowej; złamanie z przemieszczeniem na zewnątrz obu kolców biodrowych przednich górnych z rozchyleniem ku tyłowi odłamów górnych części obu talerzy biodrowych, rozejście się z przemieszczeniem chrząstkozrostu łonowo – kulszowego prawego, złamanie tylnej powierzchni lewego talerza biodrowego sięgającego do stawu krzyżowo biodrowego oraz gałęzi górnych obu kości łonowych w okolicy panewek stawów biodrowych. Podejrzewano oderwanie cewki moczowej od pęcherza moczowego oraz rozejście się spojenia łonowego oraz chrząstkozrostu łonowo – kulszowego lewego. W Szpitalu ustalono, iż w pierwszej kolejności należy wyleczyć złamanie miednicy a następnie leczyć cewkę moczową. Powód w szpitalu tym przebywał do 23 maja 2008 roku skąd wypisano go w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami leżenia, kontroli w poradniach specjalistycznych: chirurgii dziecięcej oraz urologicznej oraz dalszego leczenia urologicznego (k. 18 - 19); w trakcie przeprowadzanych badań okazało się, że miednica zaczyna się zrastać. W trakcie pobytu w szpitalu powód nie odczuwał bólów przy oddawaniu moczu natomiast odczuwał silne bóle przy oddawaniu stolca. Następny pobyt w tej placówce miał miejsce w okresie 31 sierpnia – 3 września 2008 roku; wykonano wówczas u powoda planowaną uretroskopię. W trakcie zabiegu wziernikowania cewki moczowej stwierdzono jej ślepe zakończenie; próba jego sforsowania spowodowała krwawienie; stwierdzono brak możliwości wejścia do pęcherza moczowego. Powód został wypisany z zaleceniem kontroli w poradni urologicznej. W trakcie kolejnego pobytu (12 – 22 listopada 2008 roku) wykonano u powoda rekonstrukcję cewki moczowej; następnie (10 – 12 grudnia 2008 roku) usunięto cewnik. W dniu 4 lutego 2009

roku powód po raz kolejny został przyjęty do ww. Szpitala w celu usunięcia zwężenia cewki moczowej; zwężenie to nacięto co spowodowało znaczne krwawienie; nadto usiłowano bezskutecznie powoda zacewnikować – wytworzono przetokę nadłonową. W trakcie kolejnego pobytu (15 – 27 marca 2009 roku) dokonano ponownie rekonstrukcję cewki moczowej (endoskopowo, rewizja ujścia wewnętrznego cewki od strony światła pęcherza). W trakcie kolejnych pobytów (21 – 23 kwietnia, 11 – 14 maja) usuwano cewnik. Kolejny jego pobytu miał miejsce w okresie 22 – 30 maja 2009 roku kiedy to po dwukrotnych epizodach zatrzymania moczu wykonano u niego cystoskopię przezcewkową.

W trakcie pobytu w domu do czasu zrośnięcia się miednicy powód cały czas leżał w domu i wymagał całodziennej opieki; konieczne było zmiana opatrunków wokół rurki cewnika na brzuchu, mycie karmienie; pomoc powodowi w najdrobniejszych sprawach życia codziennego. Powód nie mógł przewracać się na boki oraz siedzieć. Uskarżał się na bóle w obrębie miednicy, na że śni mu się wypadek. Po zabiegach rekonstrukcji cewki moczowej powód uskarżał się na ból w cewce moczowej albowiem tworzyły się w niej skrzepy; bolesne były dla niego również zmiany cewników. Powód miał problemy z oddawaniem moczu; musiał mieć regularnie (co 1 – 2 tygodnie) przepłukiwaną cewkę moczową; trzykrotnie w trakcie cystoskopii (badanie cewki moczowej kamerą) miał przecinane zrosty. Po wypadku przez dłuższy czas bał się wchodzić do autobusów; obawiał się autobusów oraz dużych samochodów. Przed wypadkiem powód był osobą zdrową.

Od sierpnia (18 - 21) 2009 roku powód był pacjentem Oddziału Urologii Dziecięcej Instytutu (...) w W. gdzie stwierdzono, iż leczenia operacyjnego w Z. wykonano dobrze natomiast prowadzenie powoda po operacji było niewłaściwe albowiem zakładany był cewnik w niewłaściwym rozmiarze. W Centrum dokonano cystouretroskopii (przezcewkowe przecięcie zwężenia cewki moczowej w części opuszkowej) i skąd wypisano powoda z zaleceniem utrzymywania silikonowego cewnika na stałe. Następnie w warunkach domowych powód był poddawany zabiegowi – początkowo codziennie, z czasem w odstępach kilkutygodniowych – kalibracji cewki moczowej. Z zaświadczenia lekarskiego datowanego na dzień 13 maja 2010 roku wynika, iż na chwilę jego wystawiania powód nie ma problemów z oddawaniem moczu a stan górnych dróg moczowych nie odbiega od normy. Planowane jest stopniowe zmniejszanie częstości kalibracji cewki moczowej aż do całkowitego zaprzestania (k. 44). W chwili obecnej powód nie ma żadnych ograniczeń w funkcjonowaniu; bez ograniczeń uczestniczy w zajęciach wychowania fizycznego.

W sprawie wypadku KPP w T. prowadziła śledztwo które zakończono postanowieniem o umorzeniu z uwagi na brak ustawowych znamion czynu zabronionego (art. 17 par. 1 pkt 2 kpk). Śledztwo wykazało, że zasady ruchu drogowego naruszył pieszy J. T. (1).

Sąd w toku postępowania zasięgał opinii szeregu biegłych różnych specjalności. Biegły sądowy z zakresu ortopedii R. H. wskazał, iż powód doznał obrażeń w postaci wieloodłamowego złamania obręczy miednicy – wygojone, z przerwaniem pierścienia miednicy w odcinku przednim i tylnym, z trwałym naruszeniem struktury anatomicznej, okresowo pojawiającym się zespołem bólowym. Obrażenia te skutkują powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 15%. Cierpienia związane z samym wypadkiem oraz rekonwalescencją mogły być duże do trzech miesięcy po urazie i w tym czasie powód wymagał całodobowej opieki i pomocy osób drugich. Po tym okresie dolegliwości zmniejszyły się jednakże pozostała konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem przez osoby drugie w wymiarze nie mniejszym niż sześć godzin na dobę przez okres kolejnych sześciu miesięcy. Obecnie dolegliwości są znikome i mają charakter okresowy. Rokowania na przyszłość są niepewne i choć stan zdrowia powoda wydaje się stabilny to nie można wykluczyć w przyszłości przyśpieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych stawu krzyżowo – biodrowego lewego oraz biodrowego lewego albowiem doznany uraz miał charakter wysokoenergetyczny a jego ostateczne trwałe skutki nie są obecnie możliwe do przewidzenia na przyszłość.

Zbieżne wnioski płyną z opinii innego biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii S. M., który stwierdził identyczny rozmiar uszczerbku co biegły H.. Wskazał nadto, że obrażenia powypadkowe w postaci pourazowego uszkodzenia cewki moczowej nie pozostawiły istotnych trwałych następstw. Odnośnie nasilenia cierpień oraz bólu biegły stwierdził, iż jest to kwestia indywidualna zwłaszcza gdy chodzi o okres wsteczny. Biegły zwrócił uwagę na przedłużony czas leczenia, liczne zabiegi operacyjne jako czynniki będące przyczyną dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych. Obecnie powód nie odczuwa jakichkolwiek dolegliwości bólowych oraz ograniczeń ruchowych. Powód nie pamięta

okoliczności wypadku ani procesu leczenia; zostało to wyparte z jego pamięci. Złamania zostały wygojone bez istotnych zaburzeń statycznych, układ ruchu dynamicznie jest w pełni wydolny. Przebyte obrażenia nie rzutują na aktywność życiową powoda. Zdaniem biegłego powód wymagał szczególnej opieki w okresie maj 2008 – październik 2009 w związku z licznymi wizytami lekarskimi, zmianą opatrunków, dodatkowymi rygorami higieny i ograniczoną sprawnością powoda, przy czym trzyletnie dziecko wymaga całodobowej opieki rodzicielskiej. Obecnie powód nie wymaga dodatkowej opieki.

Również opiniujący chirurg W. P. ocenił uszczerbek na zdrowiu na 15%. Biegły wskazał, iż dla oceny doznanych obrażeń przez powoda winien wypowiedzieć się biegły urolog.

W zakresie obrażeń powoda wiążących się z urologia opinię złożył biegły urolog W. S.. Biegły ten uraz powoda ocenił jako ciężki a proces jego leczenia jako długotrwały, wieloetapowy, powodujący duże cierpienia. Powód wymagał długotrwałego utrzymywania cewników pęcherzowych. Pomimo poszerzania cewki nie uzyskano nigdy w pełni prawidłowego oddawania moczu. Wielokrotnie stwierdzano cechy infekcji. Na tej podstawie biegły stwierdził zwężenie cewki moczowej z trudnościami w oddawaniu moczu, znacznym zaleganiem moczu oraz zakażeniem moczu; z powyższych względów w ocenie biegłego urologiczny uszczerbek na zdrowiu wynosi 50%. Rokowanie na przyszłość jest ostrożne, nie wykluczone, iż konieczny będzie kolejny zabieg urologiczny. Nadto trudno obecnie ocenić stan nerek – wydaje się, że są prawidłowe aczkolwiek nieznaczne poszerzenie UKM po prawej stronie nakazuje dużą baczność i być może wykonanie badania typu scyntygrafia nerek. Z uwagi na wiek powoda w chwili badania (12 lat) biegły nie był w stanie ocenić, czy ma on zaburzenia wzrodu tym niemniej zaburzenie wzrodu w przyszłości należy mieć na uwadze. Z urologicznego punktu widzenia powód wymagał pomocy osób trzecich przez cały okres leczenia operacyjnego; od maja 2010 roku powód takiej pomocy nie wymaga.

Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych B. Ś. wskazał, że precyzyjna rekonstrukcja zdarzenia, z uwagi na brak materiałów, nie jest możliwa. Powołując się na swoje wieloletnie doświadczenie jako biegłego, biegły stwierdził, iż bezpośrednią oraz jedyną przyczyną zdarzenia było wbiegnięcie powoda na jezdnię. Zaistnienie zdarzenia wiązało się z brakiem opieki nad małoletnim powodem.

Pismem z 23 lipca 2008 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwoty 80 000 zł. Dnia 10 września 2008 r przyznano powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 5000 złotych. Następnie dnia 7 października 2008 roku pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 30 000 zł. Pozwany oświadczył iż przyznawane świadczenia pomniejszy o 25% udział powoda w przyczynieniu się do powstania szkody w związku z czym wypłacona zostanie kwota 17 596, 83 zł. Powód w kolejnym piśmie z dnia 23 lutego 2009 roku wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy, weryfikację wysokości przyznanego zadośćuczynienia oraz dopłatę kwoty 60 000 złotych a nadto o zwrot kosztów przejazdu rodziców do szpitala w kwocie 2149, 67 zł, zwrot kosztów opieki w kwocie 23 360 zł. Pozwany w piśmie z 17.05.2009r wskazał, że przyznał powodowi kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 388, 95 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 1211 zł z tytułu kosztów dojazdów oraz parkingu, 17 184 zł z tytułu kosztów opieki. Z uwagi na wyżej wskazywane 25% przyczynienie się oraz wysokość świadczeń dotychczas wypłaconych do wypłaty przekazano kwotę 21 491,13 zł. W odpowiedzi powód w piśmie z 26 maja 2009 roku wniósł o dopłatę kolejnych 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia; zwrot dalszych kosztów przejazdów w wysokości 175 zł, kosztów parkingu 28 zł, kosztów lekarstw w kwocie 138, 12 zł; dalszych kosztów opieki w wysokości 5760 zł. W odpowiedzi strona pozwana odmówiła dalszego zadośćuczynienia przyznając jednocześnie zwrot kosztów leczenia w wysokości 400 zł, zwrot kosztów dojazdów oraz parkingu w wysokości 650 zł. Z uwagi na stopień przyczynienia się do szkody oraz wysokość dotychczas wypłaconych świadczeń wypłacone zostanie 787, 50 zł. Pozwany zastrzegł przy tym, iż do kwestii zadośćuczynienia powróci po uzyskaniu informacji o terminie zakończenia leczenia urologicznego skutków wypadku. Powód w piśmie z 7 czerwca 2010 roku wniósł o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 20 000 złotych, zwrot kosztów dojazdu 1492, 12 zł oraz kosztów leków w wysokości 276, 56 złotych, zwrot kosztów opieki w wysokości 11 520 złotych. Do pisma dołączył dokumentację potwierdzającą fakt zakończenia leczenia. Żądania te ponowiono w piśmie z 12 listopada 2010 roku. W odpowiedzi z 2 grudnia 2010 roku pozwany przyznał zadośćuczynienie w wysokości 55 000 zł, ryczałt na dalsze i przyszłe koszty związane z leczeniem w wysokości 1000 zł. Uwzględniając okoliczności wskazywane w poprzednich odpowiedziach do wypłaty przekazano 12 000 złotych. Powód odwołał się od tej decyzji wnosząc o

przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 15 000 złotych. Pozwany w odpowiedzi z 13 czerwca 2011 roku stwierdził brak podstaw do zmiany decyzji.

(dowody z:: notatki urzędowej z wypadku k. 14, 15; postanowienia o umorzeniu dochodzenia z 22 lipca 2008 roku k. 16,17; dokumentacji medycznej powoda; z notatki urzędowej z dnia 7.05.2008 k. 14-15, z postanowienia Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach z 22.07.2008 k. 16-17; z pisma powoda z 26.05.2009 k. 52-54, z pisma pozwanego z 23.10.2009 k. 59, z pisma powoda z 23.07.2008 k. 45-46, z pisma pozwanego z 7.10.2008 k. 47, z pisma powoda z 23.02.2009 k. 48-50, z pisma pozwanego z 29.04.2009 k. 51, z pisma powoda z 7.06.2010 k. 60-62, z pisma powoda z 12.11.2010 k. 63-64, z pisma pozwanego z 2.12.2010 k. 65-66, z pisma powoda z 30.05.2011 k.67-68, z pisma pozwanego z 13.06.2011 k. 69, z orzeczenia lekarskiego z 17.04.2009 k. 55-58 , przesłuchanie w charakterze strony przedstawiciela ustawowego powoda J. T. (2) k.128-131; opinia biegłego z zakresu ortopedii R. H. k. 197 – 199, 234 opinia biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii S. M. k. 251 – 255; opinia biegłego chirurga W. P. k. 306 – 309, 324, 362; opinia biegłego urologa W. S. k. 368 – 371, opinia uzupełniająca k. 447 - 448; opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych B. Ś. k. 521 - 525)

Powyższe ustalenia poczyniono na podstawie dokumentów których prawdziwości oraz autentyczności nie zakwestionowała żadna ze stron. Ustalenia w zakresie stanu zdrowia powoda poczyniono na podstawie opinii biegłych: z zakresu ortopedii i chirurgii oraz biegłego urologa. Opinie te w ocenie Sądu są spójne, zupełne, weryfikowalne. Nie zachodziły też wątpliwości co do wiedzy, fachowości lub bezstronności biegłych. Wiedza i doświadczenie zawodowe opiniujących oraz stanowczy charakter opinii przekonują, że zasadnym było poczynienie ustaleń również na ich podstawie. Ustalenia te zostały uzupełnione przesłuchaniem rodzica powoda jako przedstawicieli ustawowych w zakresie nasilenia bólu oraz cierpień; zakresu czynności przy których powód wymagał opieki osób drugich. Sąd nie miał podstaw by kwestionować wiarygodność tych zeznań. W zakresie okoliczności zdarzenia sąd oparł się na zeznaniach przedstawiciela ustawowego powoda oraz opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków; dowody te potwierdzały się i uzupełniały a przez to były wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o konfrontacje biegłych W. S. i W. P. albowiem są to biegli o dwóch różnych specjalnościach (biegły urolog i biegły chirurg); konfrontacja biegłych nie była zatem możliwa gdyż biegli wypowiadali się w zakresie swych odrębnych kompetencji.

Sąd zważył:

Powództwo było częściowo zasadne.

Powód domagał się zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia oraz odszkodowania z tytułu kosztów opieki. Zgodnie z art. 445 § 1 kc w zw. z art.444 § 1 kc. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Ponieważ celem zadośćuczynienia pieniężnego jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych – dlatego zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/98 LEX nr 50824). Na pojęcie krzywdy z kolei składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu

cierpień psychicznych (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). Zadośćuczynienie, choć niewątpliwie zawiera w sobie funkcję represyjną, nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień.

Przyznawane poszkodowanemu zadośćuczynienie ma na celu wyrównanie krzywdy. Sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie wynika z przepisów prawa, jego wysokość uzależniona jest w każdym przypadku od uznania sędziowskiego. W orzecznictwie wielokrotnie podkreślano fakt, iż pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28 września 2001 r. III CKN 427/00 LEX nr 52766).

W toku postępowania Sąd zasięgał opinii biegłych różnych specjalności, stosownych do charakterów odniesionych urazów. Charakter urazów oraz jego następstwa; stopień nasilenia cierpień i bólu powoda został opisany w poprzedniej części uzasadnienia. Uraz powoda był ciężki. Powód wielokrotnie przebywał w szpitalach, z czym wiązała się dla powoda niewątpliwie dodatkowa dolegliwość. Powód przeszedł dużą ilość zabiegów oraz badań o inwazyjnym charakterze (cystoskopie, wymiany cewników). W toku leczenia wdawały się powikłania skutkujące nieplanowanymi wizytami w szpitalu oraz infekcje, co w oczywisty sposób wydłużało proces leczenia i potęgowało i tak już duże negatywne odczucia u powoda z tym związane. Przez długi okres czasu powód nie mógł normalnie funkcjonować, wymagał pomocy przy najprostszych czynnościach dnia codziennego. Wypadek nadto pozostawił pewien ślad w psychice powoda, który przez dłuższy czas bał się wchodzić bądź zbliżać do autobusów czy innych dużych pojazdów. Łączny uszczerbek na zdrowiu biegli ocenili u powoda na 65%, z czego 15 % uszczerbek z uwagi na obrażenia chirurgiczne i 50 % uszczerbek natury urologicznej. W zakresie doznanych obrażeń urologicznych sąd oparł się na ustaleniach i wnioskach biegłego urologa, opiniującego w ramach w swych kompetencji. Biegły S. wyjaśnił i uzasadnił w swej opinii wysokość ocenionego uszczerbku na zdrowiu (wskazując na zaleganie moczu, zakażenie moczu) Strony nie považowały przekonująco wniosków płynących z opinii biegłych, nie wykazały innych okoliczności, toteż opinie biegłych mogły stanowić podstawę ustaleń sądu.

Biorąc pod uwagę charakter doznanych przez powoda obrażeń, długotrwałość leczenia, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, sąd uznał, iż łącznie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należy oszacować na kwotę 150.000 zł. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w takiej wysokości przyczyni się do wyrównania powodowi krzywd, w postaci zarówno cierpień fizycznych oraz psychicznych i spełnia jednocześnie pozostałe dyrektywy określone w przytoczonym wyżej orzecznictwie. Żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w wyższym zakresie podlegało oddaleniu; stwierdzone w toku procesu obrażenia i ich wpływ na życie powoda nie uzasadniają zasądzenia zadośćuczynienia w wyższym wymiarze. Obecnie dolegliwości spowodowane wypadkiem są dla powoda niewielkie. Uwzględnienie powództwa o zadośćuczynienie w zakresie przewyższającym zasądzoną kwotę prowadziłoby do nadmiernego wzbogacenia się powoda, wykraczałoby poza stopę życiową społeczeństwa.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda do wypadku, oceniając to przyczynienie ostatecznie na 25% (k.494). Sąd częściowo uwzględnił ten zarzut, oceniając stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia wywołującego szkodę na 20%. Sąd miał na uwadze, że zgodnie z orzecznictwem, jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Okoliczność, iż małoletniemu nie można przypisać winy za spowodowanie wypadku nie wyłącza przyjęcia jego przyczynienia się do wypadku na podstawie art. 362 k.c (por. wyrok SN z 29.10.2008r. ; IV CSK 228/08, OSNC –Zd 2009/3/66). Szkada doznana przez powoda nie była skutkiem naruszenia przez kierującego pojazdem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym ale

wynikiem zachowania powoda, który wbiegł na jezdnię przed nadjeżdżający pojazd. Jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe, niezgodne z zasadami korzystania z drogi przez pieszych i było wyłączną przyczyną powstania szkody. Przy uwzględnieniu jednak wieku powoda i nikłego stopnia jego rozeznania co do tych zasad, zmniejszenie zadośćuczynienia na podstawie art. 362 k.c. nie może nastąpić w takim zakresie, jaki byłby właściwy wobec osoby dorosłej, która zachowałaby się w podobny sposób na drodze. W ocenie Sądu uzasadnione jest zatem zastosowanie art. 362 k.c. i zmniejszenie należnego powodowi zadośćuczynienia jedynie o 20% ponieważ wprawdzie obiektywny stopień przyczynienia się do powstania szkody był większy - to jednak dalej idącemu zmniejszeniu zadośćuczynienia sprzeciwia się niemożność przypisania mu winy, związana z wiekiem i stopniem świadomości. Brak uwzględnienia zarzutu przyczynienia prowadziłby do niedającego się pogodzić z zasadami współżycia społecznego niezasadnego obciążania sprawcy szkody pełną odpowiedzialnością za szkodę.

Powód dotychczas otrzymał zadośćuczynienie w wysokości 41.250 zł (od zadośćuczynienia oszacowanego przez pozwanego na 55.000 zł odjęto 25% przyczynienia). Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się w wysokości 20% oraz wysokości w jakiej wypłacono powodowi zadośćuczynienie przed procesem, należało zasądzić na rzecz powoda kwotę 78 750 złotych. (150 000 zł – 20% tj.30 000 zł - 41 250 zł).

Powód wnosił również o zasądzenie kwoty 19 632 zł tytułem zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad nim w okresie od 7.05.2008r do 31.10.2009r. Sąd żądanie to uznał za niezasadne. Pozwany dotychczas wypłacił powodowi z tytułu kosztów opieki kwotę 12.888 zł (z przyznanej kwoty z tego tytułu 17.184 zł odjęto 25% przyczynienia). W ocenie sądu kwota ta winna wyczerpywać roszczenia powoda związane z kosztami opieki nad nim. Trzeba mieć bowiem na uwadze okoliczności w jakich doszło do zdarzenia. Powód stał się ofiarą wypadku z uwagi na brak właściwego nadzoru nad nim ze strony rodziców. Oddalając się od matki przebywającej na ogródki działkowym, wbiegł na ruchliwej drodze pod autobus. Było to wyłączną przyczyną wypadku, kierowcy pojazdu żadnej winy przypisać nie można, co potwierdza prowadzone dochodzenie w tej sprawie zakończone umorzeniem. Opiekę nad małoletnim powodem w trakcie leczenia sprawowali rodzice. Inne okoliczności z postępowania dowodowego nie wynikają. W orzecznictwie sądowym ukształtował się słuszny pogląd, iż zwrot kosztów opieki należy się poszkodowanemu nawet jeżeli opiekę tę sprawuje osoba bliska. W realiach niniejszej sprawy, mając na względzie regulacje wynikająca z art. 427 kc, w ocenie sądu uznać należało, że rodzice powoda nie powinni z faktu opieki nad dzieckiem, które wskutek braku ich nadzoru uległo wypadkowi, czerpać korzyści (pośrednio). Tego bowiem rodzaju sytuacja kłóci się z zasadami współżycia społecznego i nie zasługuje na ochronę.

Podkreślić również należy, iż małoletni powód w czasie wypadku miał 3 lata. Dziecko w takim wieku wymaga całodobowej opieki rodzicielskiej, niezależnie od tego czy jest zdrowe czy jest w trakcie leczenia, aczkolwiek oczywiste jest, że dziecko niezdrowe wymaga wzmoczonej opieki.

Z uwagi na płynące z opinii biegłych wnioski co do niepewności co do stanu zdrowia powoda w przyszłości należało uwzględnić żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z 7 maja 2008 roku. Podstawę ku temu stanowi art. 189 kpc. Orzecznictwo sądowe dopuszcza taka możliwość, mając na uwadze potrzebę wyjaśnienia sytuacji prawnej powoda.

O odsetkach od zasądanego zadośćuczynienia orzeczono na zasadzie art. 481 k. c w zw. art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd odsetki od kwoty 40.000 zł dochodzonych pierwotnie w pozwie zasądził od dnia 22.03.2013r tj od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu (k.95), uznając, że z tą chwilą roszczenie było wymagalne. Roszczenie zostało wprawdzie zgłoszone wcześniej ale konkretyzowało się ono w toku procesu likwidacji szkody, nie było możliwe do oceny zaraz po zgłoszeniu szkody. Powód domagał się tych odsetek od 30.08.2008r, jednakże jego sytuacja zdrowotna wyjaśniała się w toku leczenia i poddawanych zabiegów (przykładowo można wskazać: w listopadzie 2008r operacja cewki k.123, w sierpniu 2009r cystoskopia k.130, 3.09.2008r rozpoznanie w szpitalu oderwania cewki moczowej k.197, rozpoznanie zwężenia cewki moczowej w lutym 2009r k.197, rzesień 2009r przecięcie zwężenia cewki). Do doręczenia pozwu istniała już niewątpliwie możliwość oceny roszczenia. Od

kwoty 38.750 zł odsetki zasądzono –zgodnie z żądaniem – od nia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (k.416).

Koszty procesu zniesiono na zasadzie art. 100 kpc, zgodnie z wynikami procesu i przy uwzględnieniu poniesionych przez strony kosztów. Powód utrzymał się z żądaniem w 44,14 %. Powód poniósł koszty w wysokości 7449,,37 zł (wg spisu kosztów złożonego na ostatniej rozprawie k. 565 + 30 zł opłaty k.431), pozwany poniósł koszty 6317 zł (1500 zł zaliczki na biegłych opłata od pełnomocnictwa oraz koszty zastępstwa procesowego takie jak uwzględnione powodowi. Łączne koszty stron to kwota 13.766,37 zł

Koszty sądowe nakazano pobrać jedynie od pozwanego na zasadzie art. 113 ust. 1 uoksc w. zw. z art. 100 kpc. Sąd jednocześnie odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi na zasadzie art. 113 ust. 4 uoksc mając na uwadze jego wiek i sytuację życiową. Łącznie wydatki wyniosły 5.438,07 zł (k.154, 157, 214, 260, 307, 335, 378, 453), Uwzględniając zaliczkę 1500 zł, do pobrania pozostało 3938,07 zł. Nadto do pobrania była brakująca opłata od pozwu (rozszerzonego powództwa) 6920 zł. Łącznie należało zatem pobrać 10.858,07 zł, z czego na pozwanego przypadało 4792,75 zł.

SSO Andrzej Kieć

1. Odnotować uzasadnienie
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego
3. Wezwać pełn powoda r. pr M. K. do uzupełnienia braku formalnego wniosku o sporządzenie uzasadnienia (opatrzonego datą 2.01.2018r) poprzez przedłożenie pełnomocnictwa w t. 7 dni p/r zwrotu wniosku
4. W razie wykazania umocowania w t. 7 dni od wezwania – doręczyć jej odpis wyroku z uzasadnieniem
5. Kal. 14 dni

18.01.2018r